## ANDRZEJ PELCZAR
## (12 IV 1937 – 18 V 2010)

Andrzej Pelczar urodził się 12 kwietnia 1937 roku w Gdańsku. Jego ojciec, Marian, był historykiem: w 1929 roku uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim. Matka, Maria z Trnków, po studiach na Wydziale Filozoficznym UJ uczyła w szkole historii i języka polskiego. W 1934 roku zamieszkali w Gdańsku, angażując się w polskie szkolnictwo w Wolnym Mieście i w działalność gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki. Okres okupacji spędzili z synem Andrzejem i córką Marią w Zabierzowie. W 1945 roku wrócili do Gdańska, aby ratować zbiory biblioteczne, archiwalne i muzealne. Zmarli w latach osiemdziesiątych XX wieku; w uznaniu zasług dla miasta oboje zostali pochowani w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Życie i działalność Andrzeja Pelczara od roku 1954 związane są nierozerwalnie z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim. W tym roku, po zdaniu matury w V Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Gdańsku-Oliwie, rozpoczął studia matematyczne na UJ. W czasach studenckich uprawiał biegi w krakowskim AZS, był reprezentantem UJ w lekkoatletyce. Studia ukończył w roku 1959. Dwa lata później ożenił się z Janiną z domu Fajczak; z przyszłą żoną studiowali na jednym roku. Przy różnych okazjach mówił potem, że jego żona miała na studiach lepsze oceny niż on; nie wybrała jednak drogi naukowej, chciała uczyć matematyki w szkole i tak się stało.

Już w czasach studenckich Andrzej Pelczar znalazł się pod opieką wybitnego matematyka, twórcy krakowskiej szkoły równań różniczkowych – Tadeusza Ważewskiego. Po latach często podkreślał niezmierną wdzięczność dla swojego Mistrza za pomoc i opiekę, nie tylko naukową. Po ukończeniu studiów pracował najpierw w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk, a potem na Akademii Górniczo-Hutniczej, stale jednak miał bliskie kontakty z UJ. W roku 1961 został zatrudniony na etacie asystenta na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wiosną 1964 roku obronił na UJ napisaną pod kierunkiem Ważewskiego pracę doktorską „O istnieniu i jednoznaczności rozwiązania problemu Darboux dla równania różniczkowego cząstkowego rzędu drugiego typu hiperbolicznego". Habilitację uzyskał też na UJ, w maju 1972 roku na podstawie rozprawy *O pewnych rozszerzeniach i uogólnieniach retraktowego twierdzenia T. Ważewskiego*. Tytuł naukowy profesora otrzymał w roku 1980, a dziewięć lat później stanowisko profesora zwyczajnego. W roku 1981 został kierownikiem Zakładu (później Katedry) Równań Różniczkowych w Instytucie Matematyki UJ. Na emeryturę przeszedł w roku 2007, ale do końca życia był zatrudniony na UJ – choć na część etatu, ale jego aktywność się w żaden sposób nie zmniejszyła.

W roku 1978 Andrzej Pelczar wyjechał na trzy lata do Nigerii, gdzie pracował na uniwersytecie w Zarii. Oprócz pełnienia obowiązków profesorskich związanych z zajęciami dla studentów, opracował tam nowy program studiów matematycznych. Po powrocie do Krakowa objął obowiązki dyrektora Instytutu Matematyki UJ, co zapoczątkowało serię pełnienia przez niego odpowiedzialnych funkcji we władzach uniwersyteckich, w tym tej najważniejszej i najbardziej prestiżowej – rektora (działalność na tym polu oraz w innych ważnych aspektach życia akademickiego zostanie omówiona poniżej). W roku 1998 został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a w roku 2008 członkiem czynnym PAU.

W dniu 21 kwietnia 2010 roku uroczyście wręczono mu zaszczytny tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był w świetnej formie, nikt nie przypuszczał, że odejdzie od nas niespełna cztery tygodnie później. Zmarł nagle na serce 18 maja 2010 roku.

Jego żona zmarła tragicznie piętnaście lat wcześniej, w lipcu 1995 roku, w Tatrach. Gdy wędrowali ścieżką, turystycznym szlakiem, niespodziewanie obsunął się na nią duży głaz.

Janina i Andrzej Pelczarowie mieli dwie córki. Starsza, Maria Sokołowska, ukończyła bibliotekoznawstwo na UJ, pracuje w Bibliotece PAN w Gdańsku. Młodsza, Anna Pelczar-Barwacz, studiowała matematykę na UJ, pracuje w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, niedawno uzyskała habilitację (zajmuje się naukowo innym działem matematyki niż jej ojciec).

Andrzej Pelczar został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, jego grób znajduje się w kwaterze Ca, niedaleko kaplicy.

Nie sposób w krótkim tekście omówić wszystkie ważne aspekty działalności Profesora Pelczara, można jedynie wspomnieć o tych najważniejszych. W pracy Andrzeja Pelczara wyróżniają się trzy główne nurty.

Jeden – to działalność naukowo-dydaktyczna. Profesor Pelczar był znakomitym matematykiem. Jego najważniejsze osiągnięcia dotyczą równań różniczkowych i układów dynamicznych. Na szczególne podkreślenie zasługują spektakularne wyniki z ogólnej teorii układów dynamicznych, które pozwoliły mu rozwinąć idee jego Mistrza, Tadeusza Ważewskiego, a w szczególności przenieść słynne retraktowe twierdzenie Ważewskiego na przypadek równań różniczkowych cząstkowych hiperbolicznych. Innym poważnym osiągnięciem była bardzo interesująca unifikacja teorii stabilności w ogólnych układach dynamicznych i procesach. Opracował też zaawansowane metody kolejnych przybliżeń i zastosował je w różnorodnych sytuacjach, osiągnął też ważne wyniki w zakresie wystarczalności dżetów. W ostatnich kilkunastu latach życia zajął się historią matematyki i stał się czołowym specjalistą w zakresie historii matematyki polskiej od XV wieku. Jego zasługą jest przypomnienie postaci wybitnego, lecz zapomnianego uczonego działającego w pierwszej połowie XVII wieku, Jana Brożka. Kompleksowe prace w tym zakresie zaowocowały powstaniem świetnie udokumentowanej monografii; niewiele zabrakło do jej ostatecznego ukończenia i wydania.

Napisał sto artykułów naukowych; 72 dotyczyły matematyki teoretycznej (prawie wszystkie teorii układów dynamicznych i równań różniczkowych), 28 zaś historii matematyki. Był autorem kilku książek, przede wszystkim dwutomowej monografii z równań różniczkowych (tom 66 i 67 wydawanej przez PWN serii „Biblioteka Matematyczna"). Współautorem pierwszego tomu jest Jacek Szarski. Szarski rozpoczął pisanie podręcznika i nagle, w 1980 roku, zmarł. Po powrocie z Nigerii Pelczar podjął się kontynuacji pracy, w efekcie książka ma dwóch autorów. Tom drugi, dotyczący jakościowej teorii równań różniczkowych, Pelczar napisał sam. Jest też autorem kilku skryptów (dotyczących układów dynamicznych i analizy funkcjonalnej) oraz popularnonaukowej książki *Czas i dynamika*. Napisał również kilkanaście tekstów przeglądowych poświęconych myśli matematycznej oraz artykułów zawierających sprawozdania z kongresów i konferencji, wraz z uwagami i refleksjami. Był redaktorem i współredaktorem kilku tomów z ważnymi pracami – część wydawnictw dotyczyła matematyki, część historii nauki. Ma na swoim koncie blisko 400 recenzji opublikowanych w „Mathematical Reviews" i „Zentralblatt für Mathematik".

Po II wojnie światowej Tadeusz Ważewski rozwinął w Krakowie niezwykle aktywną działalność, która zaowocowała utworzeniem wybitnego zespołu badawczego; zespół ten, pod nazwą krakowskiej szkoły równań różniczkowych, uzyskał na świecie szeroki rozgłos. W latach siedemdziesiątych XX wieku, po śmierci profesorów Ważewskiego, Opiala i Szarskiego oraz odejściu do innych ośrodków akademickich profesorów Olecha i Lasoty działalność tej szkoły została znacznie zahamowana. Najmłodszym uczniem Ważewskiego zajmującym się bezpośrednio podstawową tematyką badawczą swojego Mistrza był właśnie Andrzej Pelczar. On to wówczas, w krytycznym momencie, przejął kierowanie tą grupą, która potem wspaniale się rozwinęła jako szkoła układów dynamicznych, mająca liczne osiągnięcia w skali międzynarodowej. Wypromował 14 doktorów i wielu magistrów. Już czterech spośród jego doktorantów oraz jeden „wnuk naukowy" (doktorant jego doktoranta) uzyskało tytuł profesora.

Zajęcia ze studentami Andrzej Pelczar prowadził z pasją i ogromnym zaangażowaniem. Na podkreślenie zasługuje różnorodność wykładanej przez niego tematyki, Prowadził zarówno zaawan-

sowane wykłady monograficzne, jak i liczne podstawowe wykłady kursowe, m.in. z równań różniczkowych, algebry, algebry liniowej z geometrią. Przez ponad 35 lat prowadził seminarium, które było – i jest nadal – miejscem powstawania licznych ciekawych idei i prac naukowych. Na tym seminarium był zawsze najbardziej uważnym słuchaczem, życzliwie i trafnie potrafił odnaleźć sedno problemu i inspirować do dalszych badań.

Drugim nurtem jest „pozamatematyczna" działalność Pelczara na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego i środowiska akademickiego. Szczególnie aktywnie rozwinęła się od jesieni 1981, po jego powrocie z Nigerii. Wiosną 1981 roku, w efekcie przemian w kraju, przeprowadzono wybory władz jednostek na wyższych uczelniach; wcześniej przez długie lata funkcje te obsadzano na drodze nominacji. Na Uniwersytecie Jagiellońskim obowiązywała ordynacja, według której o zgodę na pełnienie funkcji kandydat był pytany dopiero wtedy, gdy go już wybrano. Andrzej Pelczar, przebywając w Afryce, został wybrany prodziekanem Wydziału Matematyki i Fizyki. W tamtych czasach można było zapytać go o zgodę jedynie drogą listowną, a korespondencja wędrowała długo. Wkrótce po wyborach władz dziekańskich wybierano dyrektora Instytutu Matematyki; nie było wiadomo, czy Pelczar zaakceptuje wybór na prodziekana, był zatem potencjalnym kandydatem także w tych wyborach i... został wybrany. Zdecydował się na funkcję dyrektora, a przyszło mu ją pełnić w niełatwych czasach, gdyż wkrótce potem wprowadzono w Polsce stan wojenny; z rozmaitymi wyjątkowo trudnymi problemami Pelczar radził sobie znakomicie. Trzy lata później, w kolejnej kadencji władz akademickich, został prorektorem do spraw studenckich. Wykazał się wówczas znakomitą postawą w obronie studentów zatrzymywanych przez milicję za udział w manifestacjach i sądzonych w kolegiach do spraw wykroczeń. W kolejnych wyborach rektora UJ, w roku 1987, w etapie zgłaszania kandydatów przez kolegium elektorów dostał najwięcej zgłoszeń. Według obowiązujących wówczas przepisów kandydaci musieli uzyskać akceptację ministra nauki i szkolnictwa wyższego – kandydatury Andrzeja Pelczara ówczesny minister nie zatwierdził. Kilka tygodni później Pelczar został wybrany dyrektorem Instytutu Matematyki na lata 1987–1990 (tu zgody ministra nie wymagano). Po zmianach politycznych w Polsce, gdy już zgoda ministerstwa nie była potrzebna (a i minister był inny), został wybrany rektorem UJ. Dwa dokonania Pelczara z kadencji 1990–1993 są szczególnej wagi. Jedno to doprowadzenie do formalnego włączenia Akademii Medycznej do Uniwersytetu Jagiellońskiego (w czym największy udział miał, obok niego, ówczesny rektor AM prof. Andrzej Szczeklik). Drugie to rozpoczęcie działań związanych z budową III Kampusu UJ. To właśnie wówczas sprawa ta nabrała konkretnych kształtów, uzyskano potrzebne działki budowlane. Po zakończeniu kadencji, w roku 1993, Andrzej Pelczar został wybrany do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W latach 1993–1996 był jej wiceprzewodniczącym, a potem przez dwie kadencje (1996–2002) przewodniczył Radzie. Zapoczątkował stałą kolumnę *Notatki Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego* w miesięczniku „Forum Akademickie". Napisał 62 odcinki; oprócz tego jest autorem około dwudziestu artykułów o nauce i edukacji, publikowanych w różnych źródłach. Do końca życia brał aktywny udział w działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego, był członkiem Senatu UJ.

Trzecim nurtem jest działalność dla ogólnie pojętej matematyki. Profesor Pelczar niezwykle zaangażował się w prace Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W latach 1975–1977 był prezesem Oddziału Krakowskiego. W latach osiemdziesiątych rozpoczęła się jego bardzo aktywna praca na forum ogólnopolskim. We wrześniu 1985, po przybyciu na Walne Zgromadzenie PTM w Kielcach ku swojemu zaskoczeniu dowiedział się, że jest kandydatem na Prezesa Towarzystwa. Jak powiedział w rozmowie prywatnej, „Bóg ustrzegł przed wyborem" (był wtedy prorektorem UJ ds. studenckich). Wybrano go natomiast Wiceprezesem Towarzystwa; pełnił tę funkcję w latach 1985–1987. Wybory w roku 1987 przyniosły mu godność Prezesa PTM, a dwa lata później powierzono mu tę funkcję na następną kadencję, do roku 1991. Później regularnie, na wszystkie kolejne kadencje, był wybierany do Zarządu Głównego PTM.

W roku 1990 powstało Europejskie Towarzystwo Matematyczne (European Mathematical Society). Decyzja o jego utworzeniu została podjęta w Polsce, w Mądralinie, na specjalnym zebraniu przedstawicieli krajowych towarzystw matematycznych. Andrzej Pelczar, współzałożyciel European Mathematical Society, brał aktywny udział w działalności EMS do końca życia; przez 8 lat (1993–2000) był członkiem Komitetu Wykonawczego EMS, przy czym w latach 1997–2000 pełnił funkcję wiceprezesa EMS. Dzięki jego inicjatywie i pod jego kierownictwem odbyły się w Krakowie: konferencja

z okazji setnej rocznicy urodzin Tadeusza Ważewskiego (w roku 1996, jako konferencja satelitarna przy Drugim Kongresie EMS), Europejskie Matematyczne Forum Diderota (1998), a także spotkania Komitetów Wykonawczych EMS.

European Mathematical Society co cztery lata organizuje Europejskie Kongresy Matematyczne (European Congress of Mathematics, w skrócie ECM). Jest to jedna z najważniejszych powszechnych matematycznych konferencji naukowych na świecie. Andrzej Pelczar zaproponował, by 6ECM, w 2012 roku, zorganizować w Krakowie. Przede wszystkim jego zasługą było, że w roku 2008, na Kongresie w Amsterdamie (5ECM) Zgromadzenie Delegatów powierzyło Krakowowi organizację Szóstego Kongresu (z naszym miastem konkurowały Wiedeń i Praga). Andrzej Pelczar został przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Włożył w przygotowania ogromną pracę, z licznymi efektami, ale niestety Kongresu nie doczekał. Podczas obrad 6ECM został wygłoszony specjalny wykład jego imienia.

Profesor Pelczar nie tylko był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, ale też aktywnie uczestniczył w różnych jej pracach. Od roku 2008 piastował funkcję Dyrektora Wydziału III (Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego) PAU. Pracował w Komisji Historii Nauki PAU, której przewodniczył od 2006 roku. Był przewodniczącym Rady Naukowej Archiwum PAN i PAU oraz Rady Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych. Walnie przyczynił się do powstania w roku 1992 Fundacji „Bratniak", został pierwszym przewodniczącym Rady tej Fundacji. Do końca życia nie zerwał kontaktów z Akademickim Związkiem Sportowym, w barwach którego startował jako student. Udzielał się w Kole Seniorów AZS Kraków; i tu pełnił funkcję przewodniczącego. W roku 1997 przyznano mu godność członka honorowego AZS.

W okresie przemian politycznych, w roku 1989, wchodził w skład Komitetu Obywatelskiego w Krakowie. Był członkiem Rady Patronów Centrum Jana Pawła II w Krakowie, Stowarzyszenia Willa Decjusza, Rady Fundatorów Międzynarodowego Centrum Kultury... Wyliczanie miejsc, gdzie się udzielał, trwałoby długo.

Wśród odznaczeń, jakimi został wyróżniony, były: Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W roku 1965 otrzymał Nagrodę Polskiego Towarzystwa Matematycznego dla Młodych Matematyków, a w roku 1972 Wielką Nagrodę Polskiego Towarzystwa Matematycznego im. Stefana Banacha.

Tak w europejskim, jak i w polskim środowisku matematycznym Profesor Andrzej Pelczar był niekwestionowanym autorytetem, wielokrotnie pomagał przy rozwiązywaniu trudnych problemów. Wyróżniał się wysoką kulturą osobistą. Można z nim było porozmawiać na wszystkie niemal tematy, przy czym żadną przeszkodą nie były potencjalne różnice poglądów. Miał rozległe pozamatematyczne zainteresowania i szeroką wiedzę ogólną. Do końca życia aktywnie uprawiał turystykę górską, zbierał znaczki. O rozmaitych sprawach potrafił bardzo zajmująco i dowcipnie opowiadać. Wykazywał się dużym poczuciem humoru. Po uroczystym jubileuszu jego siedemdziesięciolecia zaprzyjaźniony z nim wybitny fizyk Andrzej Białas powiedział mu, że niech go ręka boska broni, aby miał uwierzyć we wszystko to, co tu o nim powiedziano. Andrzej Pelczar miał zawsze odpowiednio wyważony dystans do pochwał pod swoim adresem; ta wypowiedź ogromnie mu się spodobała i niejednokrotnie ją cytował.

A co chyba najważniejsze, Andrzej Pelczar był człowiekiem krystalicznie uczciwym i niesłychanie życzliwym innym. Wielokrotnie zwracano się do Niego o radę i pomoc w trudnych sprawach zawodowych czy nawet osobistych, a on zawsze starał się takiej pomocy udzielić.

*Krzysztof Ciesielski, Jerzy Ombach, Roman Srzednicki*